



**MAHAMUDRA
ZNAD GANGESU
WIELKIEGO MAHASIDDHY TILOPY**

KAGYU  MONLAM INTERNATIONAL



། ལྷ་མཚན་རྟེ་ལོ་བའི་ཕྱག་རྒྱ་མཚན་པོ་གཞུ་མ།།

MAHAMUDRA ZNAD GANGESU

WIELKIEGO MAHASIDDHY TILOPY

W przekładzie Beaty Stępień



KAGYU MONLAM INTERNATIONAL



W języku Indii: *Mahāmudrā Upadeśa*

W języku Tybetu: *Phyag rgya chen po'i man ngag gang gā ma*

W języku angielskim: *The Pith Instructions Called "The Ganges Mahamudra"*

W języku polskim: *Dogłębne pouczenia nazywane „Mahamudrą znad Gangesu”.*

Pokłon cudownej Wadźra Dakini.

Naropo, jesteś inteligentny i odporny na trudy,
nie boisz się cierpienia, masz oddanie dla guru
– szczęściarzu, zapamiętaj, co powiem.

Mahamudry nie można ukazać.

Kto i komu, na przykład, pokazuje przestrzeń?

Podobnie w naturze – mahamudrze – nie da się niczego wskazać.

Wycisz się i spocznij w autentycznej podstawie.

Skoro więzy się rozluźniają, nie ma wątpliwości, że będziesz wolny.

Gdy patrzysz w środek przestrzeni, patrzenie ustaje.

Podobnie, gdy umysł spogląda w umysł,

myśli topnieją i wyłania się nieprzewyższone Przebudzenie.

Mgła powstaje z ziemi, po czym rozprasza w przestrzeni,
nigdzie nie odchodząc i nigdzie nie zostając.

Podobnie jest z myślami, które rodzi umysł.

Gdy w niego patrzysz, same się rozplywają.

Natura przestrzeni wymyka się pojęciom koloru i kształtu,

czarne ni białe nie plami jej i nie zmienia.
Podobnie natura umysłu wykracza poza kolor i kształt.
Złe czy dobre, czarne, białe wpływu na nią nie mają.

Mrok tysięcy eonów nie zdoła przesłonić
jasnej, promiennej esencji słońca.
Podobnie, eony ciemności samsary
nie mogą przyćmić świetlistej esencji umysłu.

Choć przestrzeń określana jest jako pusta,
nie ma w niej nic, co można tak właśnie opisać.
Podobnie, choć o umyśle mówimy „przejrzysty”,
nie ma w nim nic, co może nosić jakiegokolwiek miano.

Zatem natura umysłu od zawsze przypomina przestrzeń.
Wszystko bez wyjątku się w niej zawiera.

Odpuść więc wszelkie działania. Siedź naturalnie,
spokojnie.
Przestań mówić, a słowa zabrzmiały pusto, niczym echo.
W umyśle zaś myśli nie stwarzaj –
skup się na dharmie, która prowadzi wprost do celu.
Ciało jest pozbawione treści, niczym pusty pręt bambusa.
Umysł, niczym środek przestrzeni, przekracza wszelkie pojęcia.
Nie wypierając i nie utrzymując, spocznij w tym stanie.

Gdy umysł traci cel – to mahamudra.
Gdy się z tym dobrze oswoisz, osiągniesz Przebudzenie.

Świetlistości mahamudry nie ujrzysz

poprzez mantry, paramity,
winaję, sutry czy inne zbiory nauk,
ani twe własne pisma czy szkoły filozofii.

Pragnienia przesłaniają świetlistość, czyniąc ją niewidoczną.
Konceptualne samaja wypaczają prawdziwe znaczenie.

Nie angażuj myśli, bądź wolny od wszelkich pragnień.
One same powstają, same znikają, niczym zmarszczki
na wodzie.

Jeśli nie wyjdiesz poza niedostrzegalne znaczenie
nie-spoczywania,
nie wykroczysz poza samaja. To lampa w ciemności.

Jeśli wolny od pragnień unikniesz skrajności,
ujrzesz całą dharmę wszystkich pism.
Zanurzysz się w jej znaczeniu, wyzwolisz się z więzienia samsary.
Spokojne spoczywanie w tym znaczeniu wypala całą nieprawość
i splamienia.
Mówi się, że to lampa wszystkich nauk.

Głupców, których to nie obchodzi,
zawsze porywa rzeka samsary.
A ból niższych światów nie zna granic – biedni ci ludzie!
Jeśli chcesz uniknąć nieskończonego cierpienia, słuchaj mądrego guru.
Gdy jego błogosławieństwo dotrze do serca, umyśł się
wyzwoli.

Ach! Przejawienia samsary są przyczyną niepotrzebnego cierpienia.
Tworzenie rzeczy nie ma sensu, więc wypatruj esencji pełnej znaczenia.

Wykraczanie poza przedmiot i podmiot jest najwyższym poglądem.
Brak rozproszenia jest najlepszą medytacją.
Bezwysiłkowość jest najdoskonalszym sposobem działania.
Brak nadziei i strachu pozwala dojrzeć owoc.
Poza obiektem skupienia, natura umysłu jest przejrzysta.
Nie mając ścieżki do przekroczenia, wkraczasz na ścieżkę Przebudzenia.
Nie ma nic, do czego można przywyknąć.
Gdy się z tym oswoisz, osiągniesz nieprzewyższone.

Och! Dobrze się przyjrzyj sprawom tego świata.
Nie wytrzymują głębszej analizy, są jak sen, jak iluzja.
Sny i iluzje są nieznaczące.
Znużony nimi porzuć doczesne starania.
Odetnij więzy niechęci i przywiązania wobec otaczających cię spraw.
Medytuj w lesie i górach, z dala od ludzi.
Żyj w naturze niemedytacji.

Gdy osiągniesz nieosiągalne, osiągniesz mahamudrę.
Gałęzie i liście wyrastają z drzewa,
więc po ścięciu jednego pnia, więdną tysiące odrośli.
Podobnie, odcięcie korzenia umysłu, uśmierci pędy samsary.
Nawet mrok trwający tysiące eonów
można rozproszyć światłem jednej lampy.
Podobnie, światło umysłu w jednej chwili usuwa
eony ignorancji, nieprawości i splamień.

Ach! Wymiaru, który przekracza rozum, nie dostrzeżesz poprzez jego
wytwory.

Tego co niestworzone nie poznasz mocą fabrykowanych pojęć.

Chcąc dotrzeć do niesztucznego, pozaintelektualnego
znaczenia,
przetnij korzeń umysłu, wejdź w nagą świadomość.
Niech zmacona myślami woda się oczyści.
Nie powstrzymuj i nie utwierdzaj zjawisk – zostaw je sobie.
Bez porzucania i przyjmowania, zjawiska i istnienie wyzwala się jako
mudra.
Wszechpodstawa jest niezrodzona, znika zasłona skłonności.
Bez zarozumiałości i osądzania, spoczywaj w niezrodzonej naturze.
Przejawienia jawią się jasno – daj umrzeć
intelektualizowaniu.

Całkowita wolność od skrajności to najwyższy z możliwych poglądów.
Bezkresna głęboka przestrzeń to najlepsza z możliwych medytacji.
Brak ograniczeń i stronniczości to najdoskonalszy sposób działania.
Brak oczekiwań to najwspanialszy z możliwych owoc.

Na początku jak strumień w przełomie gór,
potem jak powolnie płynący Ganges,
w końcu wody spotykają się jak matka i dziecko.

Ci zaś o słabszym umyśle, nie mogąc spocząć w naturze,
muszą trzymać punkty wiatrów, puścić świadomość.
Wieloma rodzajami wejrzeń i technik utrzymujących umysł
kierować nią tak, by spoczęła w naturze.

Podczas praktyki karmamudry,
pojawi się mądrość szczęśliwości i pustości.
Oddaj się błogosławieństwu metod i zrozumienia.
Delikatnie przenoś w dół, zawiń, odwróć i przyciągnij,

poprowadź na miejsce i wypełnij całe ciało.

Bez żądy i przywiązania, mądrość szczęśliwości i pustości się wyłoni.

Będziesz żył długo, nie siwiejąc, niczym rosnący księżyc.

Będziesz jasny i promienny, silny jak lew.

Szybko rozwiniesz zwyczajne siddhi i zamieszkasz
w nadzwyczajnym.

Oby te pouczenia o istocie mahamudry
nie opuszczały serc zasługujących na nie istot.



*Tak kończy się dwadzieścia dziewięć wadžra-wersów mahamudry ułożonych przez wielkiego Tilopę,
mistrza mahamudry. Na brzegu*

*Gangesu przekazał on je uczonemu i urzeczywistnionemu Naropie, pandicie z Kaszmiru, gdy ten
przeszedł dwanaście prób. Marpa Ciekji Lodro, wielki tłumacz Tybetu, przełożył, zredagował i ukończył
ten tekst w Phullahari na północy, w obecności wielkiego Naropy.*

Kagyü Monlam
Kagyupa International Monlam Trust
Sujata Bypass
Bodhgaya, 823231 Gaya, Bihar, India



Ten utwór jest dostępny na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Przekład: Beata Stępień
Okładka i skład: Beata Karma Tashi Drolkar

Wydanie elektroniczne: drugie poprawione 17 stycznia 2019 r.

[KAGYUMONLAM.ORG](https://kagyumonlam.org)

[DHARMAEBOOKS.ORG](https://dharmaebooks.org)